

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Wzmacniają nadzwyczajnie warownie zastaniające port Bostonski. Na wchodzie budują baterię, na której 400 dział stać może. Wyspę Peapeach na rzece Delaware zamienione w warownię prawie niezwycięzoną.

Przez Richmond w Ameryce północney przejeżdżał niedawno do Louisiany kupiec handlujący niewolnikami, z kupą Murzynów skutych po 4 ieden do drugiego. Jeden z nich, którego pojedynczo sprzedać chciano, porwał siekiere i odciął sobie lewą rękę, tak, że mu przednie ramie odjąć musiano. Wytrzymał te operacyę bez najmniejszego ieknienia, a nawet bez zmarszczenia twarzy. (W iednym opisanu wyspy Jamaiki stoi, że w ciągu ostatnich trzech lat 50,000 Murzynów ochrzczono.)

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta dworska Madrycka z dnia 30go Lipca, umieściła już teraz urzędowy raport datowany w Meksyku dnia 23go Lutego, w którym donoszą o straceniu Miny, uskuteczniomem dnia 11go Października r. z.

Margrabia Castanizas Biskup Durangonski w Nowey Biskayi w Hiszpańskiej Ameryce północney, miał zostać zamordowanym przy ołtarzu przez Intendanta Prowincyi, Don Alejo-Garcia-Conde, którego dla uczt nieprzyzwoitych dawanych w mieście pomimo powtarzanych zakazów Biskupa, exkommunikował, i od uczęszczania do kościoła wyłączył.

Hiszpania.

Gazety Hamburgskie umieściły poniższą notę, którą Gabinet Hiszpański pod datem 22gim Czerwca r. b. podał do Wysokich Mocarstw sprzymierzonych, względem interessów w Ameryce południowej: „Od czasu, iak smutne wypadki naturalnym swym skutkiem zaniiosły nasienie rewolucyjne do Ameryki Hiszpańskiej, i w okolicach tameczbnych wznieciły goriwe a zgubne usiłowania, aby odłączyć Poddanych od prawego ich Monarchy, założył

sobie Rząd Jego Katolicko-Królewskiej Mci następujące niezmiennie zasady postępowania: 1) szukać wszelkich sposobów, iakie tylko roztropność ludzka wynaleść może, dla zwrócenia obłąkanych na drogę porządku i postuszeństwa, okazując iak największą łagodność a iak najmniejszą surowość; 2) w dyplomatycznych stosunkach szukać politycznego środka dla dopięcia tego celu. Rewolucyjne wybiecie się południowej Ameryki na wolność, lub skłonienie iey do słuchania prawego Rządu, są tak ważnemi w polityce względami, iż zastugnią, aby Europa zatrudniła się tą okolicznością, która nowy porządek rzeczy tudziez odmianę w stosunkach politycznych i handlowych za sobą pociągnąć może. W pierwszym razie pomyslność Europy doznałaby uszczerbku, a w drugim wystawioneby wielki i przyjemny widok, odpowiadający ostatnim układom, które prawdziwy interes Mocarstw Europejskich tak szczęśliwie połączyły. Usiłowania tych Mocarstw zniszczyły zgubne systema, które rewolucya Amerykańska stworzyła i ułatwiła: lecz pozostało im ieszcze przytłumić go w Ameryce Hiszpańskiej, gdzie skutki iego są nayważniejsze. Król Jmć Katolicki trzymając się zawsze wyżej przytoczonych obu zasad, i pragnąc mocno unikać rozlewu krwi i spustoszeń, będących skutkami takiej wojny, chcąc oraz ściślejszy stosunki swoje połączyć z Monarchami Europejskimi, przyiaciołmi swemi i sprzymierzeńcami, czekał tylko pory zwrócenia ich uwagi na tak ważną okoliczność, względem której układał się po przyiacielsku z Xiążęciem Rejentem Wielkiej Brytanii. — Bunt w Fernambuco sprawił mocne na umysle Króla Jmci Katolickiego wrażenie, a w chwili, kiedy uwagę Monarchów, sprzymierzeńców swoich, chciał zwrócić na ten wypadek, potrzeba było wystawić powszechny w tey mierze interes Europy. — Z największą radością przyjął Król Jmć odpowiedź sprzymierzeńców swoich, tożniącą drogę do nader ważnych układów, przez które też Mocarstwa z powodu nieszcześliwych zdarzeń w Ameryce, dzielnem i światłem pośrednictwem swoim chciały się przyłożyć do powściągnięcia odstrychnionych prowincyy, i założenia tamy nędzy, zepsuciu moralności i politycznym klęskom takiego stanu rzeczy. — Po tych pierwszych krokach nastąpiły otwarte

(

i przyjacielskie oświadczenia między wspomnianymi Mocarstwami i Hiszpanią. Mając zaś Król Jmć Katolicki niepełną nadzieję rozpoczęcia przyzwoitych układów dla pozyskania pożądanego celu, sądzi, iż obecnie nadeszła chwila, aby sprzymierzonym Mocarstwom oznajmić urzędownie i uroczyście powszechne i pewne zasady, które sobie założył, przystępując do tego wielkiego dzieła; przy czem ze Swojej strony, użyje wszystkiego, czego tylko po Jego poidnawczym i ludzkim sposobie myślenie spodziewać się można. Tym końcem, i aby, iak dalece od Niego zawisło nie spóźnić dłużey zbawiennych i wielkich skutków, iakich po takowych układach spodziewać się należy, rozkazał Jego K. Mość podać niniejszą notę do każdego z pomienionych Mocarstw, podciągając pod Ich rozagę to wszystko co Im w tey mierze ze strony Gabinetu Hiszpańskiego dotychczas udzielonem zostało, i oświadczając NN. Sprzymierzeńcom Swoim powtórnie zasady następujące: 1) nadać powszechną amnestyją dla powstańców, skoro się prawey władzy poddadzą; 2) przypuścić zdatnych Amerykanów do urzędów i dostojności, tak iak Hiszpanów Europejskich; 3) urządzić stosunki handlowe tych prowincyy względem zagranicznych Mocarstw podług zasad wolnych, stosownych do terażniejszego politycznego stanu tych prowincyy i Europy; 4) zapewnić przyęcie wszelkich środków, iakieby w ciągu układów przez sprzymierzonych Monarchów były Królowi Jmć Katolickiemu doradzone, byleby się z zamierzonym celem oraz z utrzymaniem godności jego i praw zgadzały. — Przekonanym iest Król Jmć Katolicki, iż niezwłocznie podług tych zasad układy rozpocząć można tak, aby te układy były najsławniejszemi, iakie dotychczas Świat widział, i aby tym sposobem stały się nayobfitszemi w skutki pomysłności publiczney i powszechney wagi; zwłaszcza gdy osiągnięcie pożądanego celu Jego Katolicko-Królewskiej Mci przez przyjacielskie i iuz postanewione oznajmienie środków i propozycyy, że strony Wysokich Sprzymierzeńców zareczonem zostało.

Gazety Londyńskie umieściły akt godny uwagi, a mianowicie protestacyę podpisaną przez iednego z Deputowanych z Nowey Granady w Ameryce południowey), a adressowaną do Wice-Hrabiego Castlereagha. Depntowany ten, bawiący w Londynie iuz od Października 1814, protestnie się nayuroczyście przeciwko rozpoczynaniu iakowychkolwiek bądź układów względem przyszłego losu osad Hiszpańskich w Ameryce (of the Americas) iezeliby jego nie wysłuchano, i iezeliby przy tem niepodległości owych osad za podstawę nie wzięto. Te swoia pro-

testacyę poczytując ón za adressowaną do wszystkich Mocarstw Europejskich, luboć ją podał tylko do Ministrów Angielskich; ponieważ oni są głównymi pośrednikami, i naypierwey podięli się tego.

Wielka Brytania.

Lord Castlereagh miał dnia 7. Sierpnia wyiechać z Londynu i puścić się do stałego ładu, z kąd, uda się do Akwizgranu na zjazd Monarchów. (Wszystkie doniesienia zgadzają się na to że zjazd spóźni się o dni kilkanaście: N. Cesarz Rossyyski zjedzie dnia 13. Września do Berlina, a dnia 27. do Akwizgranu).

Gazety Londyńskie nie zgadzają się względem zwołania Parlamentu na przypadek mogącey zayść wkrótce śmierci Królowey. Jedne z nich twierdzą, że na ten przypadek, Izba zgromadziaby się powinna iuz dnia 4go Sierpnia, ponieważ w tym dniu kończy się termin. Przeciwnie zaś twierdzi gazeta Londyńska Kurjer, że zawisło od woli Xięcia Rejenta, zwołać Parlament, lub w pomienionym dniu kończącego się terminu, alboliteż w przeciągu tegoż i sześciudziesiąt dni rachując od daty odezwy. (Mocą odezwy umieszczoney w Londyńskiej gazecie dworskiej z dnia 4. Sierpnia, odroczone Parlament do dni 59.)

Między 658 Reprezentantami, którzy składą będą przysłałą Izbę niższą, znajduie się według ostatniego rezultatu ukończonych iuz wyborów, nie mniej iak 153 nowych imion. Według godnego wiary obrachowania pozyskała strona opozycyyna 32 głosów, a mianowicie 30 między nowymi Reprezentantami Angielskimi, a 2 między Irlandzkimi. Aozkolwiek nadrost ten zdaie się bydź małym, zważając całą liczbę 658, iednakowoż należy nie zapominać na małą zazwyczaj liczbę. Reprezentantów głosujących, a nie mniej także wiedzieć, że zwycięzcy kandydatów Ministerialnych liczą się między naypracowitszych mężów stronnictwa. Główny organ opozycyy, gazeta Londyńska Morning-Chronicle czuie się tym małym nadrostem tak ośmieloną, że zaraz przy zagaieniu posiedzeń Parlamentowych przepowiada otwartą wojnę przeciwko iednemu z głównych środków Ministerialnych, to iest przeciwko wielkiemu dotychczas etatowiy woyska. Z niecierpliwością zdaie się wygłaszać tey chwili, w któreyby mogła zmierzyć się ze stroną Ministerialną. Z tego to źródła pochodziła pogłoska o niebezpieczney słabości Króla, aby spieszono ze zwołaniem nowego Parlamentu i z odebraniem od niego przysięgi; bo gdyby (tak pisze pomieniona

gazeta Londyńska Morning - Chronicle) Król umarł przed odebraniem przysięgi od Parlamentu nowego, tedy musieliby ieszcze zgromadzić się Współczłonkowie dawni dla odebrania przysięgi od nowych. Tymczasem uchylono to mocą ostatniej uchwały względem pielegnowania Króla, gdzie odwołano wyraźnie warunek rozporządzający zwołanie dawnego Parlamentu w przypadku śmierci Króla, iezeliby właśnie zaszło rozwiązanie.

Robotnicy fabryczni w Manszestrze nie okazują ieszcze żadney chęci powrotu do swoich warsztatów. Ich duch buntowniczy opanował także i fabryki ościenne tak dalece, że obecnie w jednym z nayprzemysłniejszych Obwodów Angielskich istnieje konfederacja prawdziwie straszliwa. Niektórzy z tych ludzi radziby wrócić się do swojej pracy, lecz tego nie dopuszcza im massa buntowników mająca swoich szpiegów, którzy podglądają muszą wszystko co się w fabrykach dzieje, a którzy znikają wszyscy skóro się Policya pokaze. Niedawno znaleziono w Manszestrze Królika zabitego i rozrżanego, zawieszonę na słupie od latarni, z karthą, na której napisano było, że przedziarke woła raczey dzielec los tego królika, aniżeli nstąpić na krok właścicielom fabryk. Obawiają się, aby ta uporczywość nie doprowadziła ieszcze do skutków straszliwych. Spłonienie piękney rękodzielni PP. Ormooda i Hardcastle w Holtonie, równie iak wiele innych pożarów, które kilkanaście fabryk w perzynę obróciły, przypisują powszechnie tym zbuntowanym robotnikom.

Listy kupieckie z Petersburga donoszą, że traktat między Prussami a Rosyją, według którego sukna Pruskie do Rosyji i aż do granic Chińskich prowadzone bydź mogą, zaszkodziły bardzo odbywaj się sukien Angielskich z Jorkshiru; ponieważ te nie zdołają wytrzymać konkurencyi z suknamii Pruskiemi.

Gazeta Londyńska Kurier umieściła list nieszczęśliwego Arbuthnota, rozstrzelanego w Ameryce północney. (Obaczyć numer 114 gazety naszey.) Miał ón według pomienionęgo listu, trudnić się tylko swoimi interesami handlowemi, i ani pomyśleć o tem aby był szpiegiem. Gdy nadciągali Amerykanie, cofnął się z Indianami i szukał sposobów uratowania towarów swoich. Pomieniona gazeta Londyńska Kurier wnosi więc, że straconie tego nieszczęśliwego, może stać się przedmiotem ścisłego dociekania.

Francya.

Rozporządzeniem Królewskim z dnia 26. lipca rozwiązano gwardyę narodową w De-

partamencie Gardeskim. Służba tey ustale natychmiast, a broń ma oddać do Magistratów w terminach które Prefekt wyznaczy. Jako pobudki do takowego rozporządzenia umieszczono we wstępie rozporządzenia konieczność przedsięwzięcia ostatecznego urzędzenia gwardyi narodowey, do czego przypuszczonymi bydź mają wszyscy, którzy potrzebne przymioty posiadają; daley roboty około żniwa, które mnóstwa rąk potrzebuie, i t. d.

Jedna z gazet Niderlandzkich umieściła co następie: „Wszystko, co tylko tycze się spisku odkrytego w Paryżu, tudzież areztowania Jenerafa Canuela i innych Officerów, iest ieszcze tak ciemnem, i gazety Londyńskie wystawiają to tak rozmaicie, że naylepiej iest czekać rozpoczętego w Sądach dochodzenia tey sprawy, i wydania w tey mierze wyroku nie namiętnęgo i bezstronnęgo. Tymczasem, nim się wszystko wyiaśni, i nim prawda przez otaczającą ją chmury-przedrzeć się zdoła, umieszczamy tu list Jenerafa Canuela, który przed uwięzieniem swoim pisał do Króla Francuzkiego.“ (List ten równie iako i drugi pisany do Ministra wojny, umieściliśmy już w numerze 117 gazety naszey.) Ponieważ Jeneraf Canuel w pierwszym z powyższych swych listów mówi o milczeniu Marszałka Marmonta, przeto Dostrzegacz Austriacki dodaie te uwagę, że podczas pisania tegoż listu nie musiał ieszcze publicznie ogłoszonym bydź list pomienionęgo Marszałka pisany do Xięcia Richelieu.

Niedawno biegają w Paryżu pogłoska, że w niektórych szpitalach tamecznych grasuie zaraza morowa, czyli iakowaś inna choroba niebezpieczna. Dzienniki Paryżkie ogłoszają to za rzecz zgoła fałszywą, a dziennik rospraw (Journal des Debats), który od niedawnęgo czasu prawie codziennie wychodzi w pole przeciwko tak zwanym przezeń ultraliberalistom, dodaie tę uwagę, że w Paryżu nie trzeba obawiać się inney zarazy, iak tylko nauk fałszywych, i że nie trzeba innych szpitalów, iak tylko politycznych.

W Paryżu wydano drukiem pismo pod tytułem: „O Afryce i o Kawalerach Maltańskich.“ (De l'Afrique et des chevaliers hospitaliers de St. Jean de Jerusalem). Wnosząc z wykładu kilku początkowych głosek, przypisują to dzieło Hrabionu Vaudreuilowi. Autor trzyma się tey myśli, że trzeba powstać silnie przeciwko Afrykańskiemu Państwu Barbaryjskiemu, aby położyć koniec ich systematowi rabowniczemu i zanoszeniu zarazy morowey do Europy. Tym końcem proponuie podzwignienie Zakonu Kawalerów Maltańskich z istnjących ieszcze gruzów; a to w większey daleko rozciągłości

aniżeli miał dawny ich Zakon. Franeyia i Hiszpania otrzymałyby w Zakonie po 4 języki (narody, czyli podziały, na jakie dzieli się Zakon Maltański), Austryia 5, Rosyia 3, Prusy i Angliia po 2, a inne Mocarstwa po iednemu. Królestwa: Szwedzie, Duńskie, Saskie i Wirtemberskie, licząc między Poddanymi swoimi, za mało Katolików, aby każde z nich składało język osobny, przyczyniałyby się do celu pod nazwiskiem Wielkich przyjaciół Zakonu. Tak urządzony Zakon Maltański wyglądałby na iakim wygodnym punkcie brzegów Afrykańskich, iako osada wojskowa; ta nazywałaby się wojskiem lądującym, druga zaś pod nazwiskiem wojska zajmującego osiadłaby na posadach nappierwey zajętych, i ustaliłaby osadę i t. d.

N i e m c y .

W Frankforcie wydano drukiem. poniższy według urzędowych podań ułożony wykaz ludności Państw należących do Związku Niemieckiego:

Austryia	9,482,227	dusz
Prusy	7,923,439	—
Bawaryia	3,560,000	—
Saxonia	1,200,000	—
Hannover	1,305,351	—
Wirtemberg	1,395,462	—
Baden	1,000,000	—
Elektorstwo Hesskie	540,000	—
Wielkie Xięztwo Hesskie	619,500	—
Holsztyn	360,000	—
Luxemburg	214,058	—
Brunswik	209,600	—
Meklenburg - Schwerin	358,000	—
Nassau	302,769	—
Sasko - Weimar	201,000	—
— Gotha	185,682	—
— Koburg	80,012	—
— Meiningen	54,400	—
— Hildburghausen	29,706	—
Meklenburg - Strelitz	71,769	—
Oldenburg	217,769	—
Anhalt - Dessau	52,947	—
— Bernburg	37,046	—
— Coethen	32,454	—
Schwarzburg - Sondershausen	45,117	—
— Rudolstadt	53,937	—
Hohenzollern Hechingen	14,500	—
Lichtenstein	5,516	—
Hohenzollern Sigmaringen	35,560	—
Waldeck	51,877	—
Reuss, linia starsza	22,255	—
— młodsza	52,205	—
Schanburg Lippe	24,000	—
Lippe Detmold	69,062	—
Hessen Homburg	20,000	—

Lübek	40,650	dusz
Frankfurt	47,850	—
Brema	48,500	—
Hamburg	129,800	—

Ogółem . 30,094,050 —

Gazeta Korrespondent Niemiecki umieściła następujące doniesienie, datowane w Goettyndze dnia 12go Sierpnia: „Od czasu ostatnich rozruchów studenckich, które iak wiadomo, pociągnęły za sobą oddalenie się prawie wszystkiej uczący się młodzieży, utraciło miasto tutejsze niezmiernie na żywości. Wróciło wprawdzie wielu, osobliwie kraiovców, ale naywiększa część cudzoziemców rozproszyła się na wszystkie strony; podobnież zaczęły się na nowo także i prelekyie professorskie, ależ sale słuchalne są próżne. Mieszczanie, którzy iuz od sporego czasu żyli w niezgodzie i niesnaskach z synami muzy, okazywali z początku iawnie swą radość, że przeciw zwyciężyli tym razem; ależ gdy zgoła wszyscy żyli i zarabiali z studentów, więc pokazują się teraz bolesne skutki, i dopiero po ostygnięciu namiętności czują dobrze tę stratę, którą ponieśli, a którey powetowania nawet ani nadziei nie ma. — Liczba studentów w Goettyndze wynosiła 1130; trudno aby połowę owej wyniesła liczba kraiovców, na których ze strony Rządu włożono obowiązek, aby się powrócili.“

Przyiechali do Lwowa od dnia 28. do 31go Sierpnia.

P. Bosat Jan kupiec, z Jass. — JW. Humnicki Stanisław Hrabia, z Sanoka. — W. Iwanenko Gregor Fedorow Ces. Ros. Assessor kollegialny, z Karlsbadu. — W. Kapliński Obywatel Polski, z Polski. — P. Lipiński muzyk, z Rzymu. — JW. Łoś Hrabia, z Narola. — W. Magnus Karol, z Wiednia. — W. Popiel Alojzy, z Sambora. — JO. Radziwiłł Mikołaj Xiążka, z Paryża. — W. Raciborowski, z Rosyji. — JO. Sokolnicki Xiążka, Jen Major Rosyjski, z Wiednia. JW. Schreiber Franciszek C. R. Radca Gubernialny z Sanoka. — W. Woronicz Obywatel, z Rosyji.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 28go do 31go Sierpnia.

JW. Borkowski Hrabia, do Bawy. — W. Czajkowski, do Przemyśla. — W. Dombrowski, do Rosyji. JW. Dzieduszycki Hrabia, do Złoczowa. — W. Garbaszewski, i P. Gerliczowa Józefa, do Rosyji. — W. Kamoski Baron C. R. Kommissarz Cyrkułowy, do Zółtowa. — W. Kuczyński Józef, do Sambora. — P. Klapka Obywatel Rosyjski, do Rosyji. — JW. Jędrzejewski Metropolita obrządku Grecko-Katolickiego, do Przemyśla. — W. Morguleowa, do Rosyji. — W. Popiel Alojzy, do Sambora. — P. Pawłów Doktor Medycyny, do Wiednia. — JO. Radziwiłł Mikołaj Xiążka, do Rosyji. — W. Siemianowski, do Sambora. — W. Turcki Xawery, W. Truczewski Ignacy, W. Woronicz Piotr, i P. Zeidler kupiec, do Polski. — W. Zaleski Antoni, do Rosyji.